



Wprowadzenie: Starożytna fraza o zdumiewającej aktualności

„To pokolenie jest złe; poszukuje znaku, ale nie będzie mu dany żaden znak, oprócz znaku Jonasza” (Łk 11,29). Te słowa nie pochodzą od byle proroka ani zgorzkniałego moralisty. To same słowa Jezusa. I nie są skierowane do terrorystów, skorumpowanych polityków czy przestępców, lecz do pokolenia... takiego jak nasze: wyrafinowanego, wymagającego, sceptycznego i duchowo letniego. Pokolenia, które żąda dowodów, ale gardzi wiarą; które ubóstwia postęp, a nienawidzi prawdy; które konsumuje duchowość pod siebie, lecz odrzuca Krzyż.

Czy te ostre słowa mogą dotyczyć również nas dziś? Nie tylko to możliwe – **pilnie musimy to uznać.**

I. Łukasz 11: Prorockie potępienie ludzkiego serca

Aby zrozumieć wagę oskarżenia Jezusa, musimy zanurzyć się w kontekst rozdziału 11 Ewangelii według św. Łukasza. Tam Pan głosi głęboką naukę, która konfrontuje hipokryzję, niedowiarstwo i duchowy rozkład—te z Jego czasu... i nasze własne.

1. Kontekst rozdziału

Łukasz 11 rozpoczyna się pięknie: Jezus uczy uczniów modlitwy. Obdarza ich **Ojcze Nasz** (w. 1-4), zachęca do zaufania Bogu (w. 5-13), następnie wypędza demona (w. 14). Wkrótce potem wywołuje kontrowersję: świadkowie oskarżają Go o wypędzanie demonów mocą Belzebuba (w. 15), inni domagają się znaku z nieba (w. 16).

Wtedy Chrystus wypowiada potężne ostrzeżenie:

„To pokolenie jest złe; poszukuje znaku, ale nie będzie mu danego żadnego znaku, oprócz znaku Jonasza” (Łk 11,29).

A potem ukazuje teologiczną lekcję, której nie możemy lekceważyć.



II. „Złe pokolenie” — co Jezus ma na myśli?

Słowo „pokolenie” (z gr. γενεά) oznacza nie tylko grupę wiekową, lecz mentalność – duchowi wspólną postawę. Jezus potępia społeczeństwo, które odwróciło się od Boga, mimo że On jest wśród nich.

„Złe pokolenie” to:

- społeczeństwo **materialistyczne**, wierzące tylko w to, co widać i dotykać można;
- społeczeństwo **racjonalistyczne**, wymagające dowodów, ale odrzucające znaki Boże;
- społeczeństwo **obłudne**, które usprawiedliwia siebie i potępia sakralne;
- społeczeństwo **pozornie religijne**, a duchowo puste.

Brzmi znajomo? Wystarczy spojrzeć na media społecznościowe, nagłówki prasowe lub prawa obowiązujące w naszych krajach – a odnajdziemy tam swoje odbicie.

III. Znak Jonasza: co Jezus chciał przekazać?

Jezus nie daje pokoleniu cudownego znaku, lecz wskazuje na **jeden znak: znak Jonasza**.

„Jak Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak i Syn Człowieczy będzie znakiem dla tego pokolenia” (Łk 11,30).

Czym był znak Jonasza?

Jonasz, prorok, został pochłonięty przez wielką rybę i przebywał w jej wnętrzu przez trzy dni i trzy noce, aż go zwrócono na ląd. Poszedł do Niniwy i głosił jej nawrócenie – a ludzie się nawrócili. To proroctwo wskazuje na to, co Chrystus uczyni: **umrze, zostanie pogrzebany i zmartwychwstanie trzeciego dnia**.

Zmartwychwstanie Chrystusa jest najważniejszym znakiem – nadrzędnym nad wszelkimi cudami. A mimo to najczęściej odrzucanym.



Niniwianie uwierzyli prorokowi, choć niechętnemu. A **to pokolenie nie wierzy nawet Zmartwychwstałemu Chrystusowi.**

IV. Teologia oskarżenia: Jezus jako sędzia serc

Nie chcemy postrzegać Jezusa jako potępiiciela. Wolimy widzieć Go jako Dobrego Pasterza, Przyjaciela, Uzdrawiacza. I taki jest. Ale jest też **Prorokiem, wcielonym Logos, który obnaża grzech, Sędzią żywych i umarłych.**

W Łukasz 11 roi się od „Biada wam!”:

- „Biada wam, faryzeusze!” (w. 42): bo dziesięciny dajecie, a sprawiedliwość i miłość Boga zaniedbujecie.
- „Biada wam, uczeni w Prawie!” (w. 46): bo nakładacie ciężary trudne do uniesienia, a sami ręki nie podniesiecie.
- „Biada wam! Budujecie grobowce prorokom waszych ojców, których zabili” (w. 47): hipokryzja pokoleń.

Chrystus nie potępia z nienawiści, lecz z **wymagającej miłości** – miłości, która nie zadowala się przeciętnością. **Prawdziwa miłość nie głaszcze werdyktem, lecz oczyszcza.**

V. Zastosowania praktyczne: czy i my jesteśmy złym pokoleniem?

Niewygodna odpowiedź: **tak, niestety**. Popełniamy te same błędy.

1. Domagamy się znaków, a nie szukamy wiary

Chcemy cudów, lecz nie chcemy zmiany życia. Uczestniczymy w rekolekcjach, słuchamy konferencji, ale pozostajemy w stanach śmiertelnego grzechu, obojętności lub zimna duchowego.



2. Chcemy Chrystusa bez Krzyża

Jak Herod, oczekujemy widowiska, które nas zaspokoi i zabawi. Ale nie chcemy usłyszeć o pokucie, piekle, wyrzeczeniu. Pragniemy ewangelii bez wymagań.

3. Nawiedzamy naukę jako boga

Nauka sama w sobie dobra, lecz staje się bożkiem usprawiedliwiającym nazistowskie aborcje, eutanazje, transhumanizm. To pokolenie **zastąpiło Boga techniką i przyjemnością**.

4. Religia z pozoru, bez prawdziwego nawrócenia

Wielu siebie nazywa „katolikami”, ale żyje w sprzeczności: komunii świętej przyjmują w grzechu śmiertelnym, popierają ideologie sprzeczne z wiarą, odrzucają moralne nauczanie Kościoła.

VI. Droga pastoralna: co możemy uczynić?

Oskarżenie Jezusa nie ma celu zniszczenia, lecz **nawrócenia**. Istnieje droga, jest zbawienie – ale potrzebujemy podjąć kroki.

1. Powrócić do znaku Jonasza: Zmartwychwstanie

Na nowo uwierzyć całym sercem, że Zmartwychwstały Chrystus jest centrum życia. Żyć sakramentami, Eucharystią; spowiadać się – pozwolić się przemieniać przez łaskę.

2. Nawracać się jak w Niniwie

Niniwa, miasto pogańskie, uwierzyło Jonasza i nawróciło się. A my – mając Jezusa, Ducha Świętego, Kościół – czy nie nawrócimy się?

„Mężczyźni z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu pokoleniu i je potępią” (Łk 11,32).



To nie metafora – to poważne ostrzeżenie. Nawróceni poganie wydać nas na sąd, jeśli mimo światła będziemy w ciemnościach.

3. Przestać być letnim

„Dobry człowiek” to za mało. Chrystus nie przyszedł tylko po to, by ulepszać moralność, **przyszedł by zbawić nas od wiecznej śmierci i otworzyć bramy Nieba**. Tylko głęboka, konsekwentna wiara, bez obłudy, jest warta miłości Boga.

4. Formować się duchowo

Nie pokochasz czego nie znasz. Studiuj Katechizm, czytaj Pismo Święte, ojców Kościoła, żyj tradycją. To wzmocni przed zamętem czasów.

VII. Nadzieja dla złego pokolenia

Choć to pokolenie złe, **Bóg go nie opuścił**. Jest jeszcze czas. Są prorocy, święci, współcześni męczennicy, wierne dusze, które modlą się i odprawiają wynagrodzenie – **możesz do nich dołączyć**.

„Nie mam bowiem upodobania w śmierci bezbożnego — mówi Pan
— ale by się nawrócił i żył” (Ez 18,23).

Dziewica Maryja, Matka Kościoła i Kobieta Apokalipsy, nie przestaje się wstawiać za nami. Jest Arką na wielkim potopie, Gwiazdą w ciemnej nocy. Jej Niepokalane Serce jest schronieniem.

Zakończenie: Godzina decyzji

Jezus przemawia wciąż dzisiaj – nie z galilejskiego wzgórza, lecz z Tabernakulum, Ewangelii, głosu swego Kościoła. Mówi nadal:



| „To pokolenie jest złe...”

Pytanie brzmi: **Czy będziesz dalej się do niego zaliczać? Czy raczej dołączysz do małego, wiernego resztu, który nie klęknę przed bożkami tego świata?**

Wybór należy do ciebie. Ale pamiętaj: **żaden inny znak ci nie będzie dany, tylko znak Jonasza** – przed tobą: **Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały**. Uwierz Mu. Nawracaj się. Bądź światłem w ciemności tego pokolenia.

„Nikt nie zapala lampy i nie chowa jej pod korcem ani pod ławą, lecz stawia na świeczniku... Twoje oko jest lampą ciała. Jeśli oko twoje jest zdrowe, całe twoje ciało będzie pełne światła” (Łk 11,33-34).

Oby nasze oko widziało. Oby nasze serce się przebudziło. I oby, choć to złe pokolenie, **zostało przemienione przez łaskę**.